

Sebastian Żurowski (Olsztyn)

NEGACJA JAKO ELEMENT NSM

Teoria naturalnego metajęzyka semantycznego (NSM) to teoria, która jest wynikiem wieloletnich badań prowadzonych przez Annę Wierzbicką i jej współpracowników. U jej źródeł leży przekonanie o istnieniu listy wspólnych dla wszystkich języków naturalnych świata pojęć uniwersalnych, które są jądrem języka i poznania. Mają one postać wybranych jednostek języka naturalnego (np. JA, TY, NIE, MÓWIĆ, ŻYĆ etc. – w tej chwili lista ta liczy ok. 60 elementów). NSM to wymodelowany system, dzięki któremu można (docelowo) zdefiniować (wyeksplikować) wszystkie złożone jednostki każdego języka naturalnego. Te proste elementy semantyczne to tzw. *indefinibilia* (Wierzbicka 2004, 9-13). Wśród kilku dziesiątek takich jednostek znajduje się także jednostka NOT (NIE), która jest w NSM wykładnikiem negacji.

Inspiracją idei istnienia indefinibiliów oraz rozkładania pojęć złożonych do pojęć prostych są m.in. „Tablice definicji” Leibniza. W nich znajduje się również sugestia semantycznej prostoty negacji w języku naturalnym: „Twierdzić i przeczyć – trudno wyrazić przez jaśniejsze wyrażenia, co to jest” („Affirmare et negare quid sit, per clariora exprimere difficile est”) (Leibniz 1975, 72-73). Leibniz umieścił te pojęcia w grupie „przejawów intelektu”. Na początkowym etapie badań nad metajęzykiem semantycznym Wierzbicka zaproponowała, by

za niedefiniowalnego reprezentanta semu negatywnego struktury głębokiej języka uznać nie element NIE (NOT), ale wyrażenie (predykat) NIE CHCĘ (DISWANT, DON'T WANT) (Wierzbicka 1969, 84-112). Propozycja ta wynikała z intuicyjnego przekonania, że stosunek między *chcę* a *nie chcę* jest zasadniczo inny niż między innymi predykatami a ich zaprzeczonymi odpowiednikami. Por.

(1) *Nie chcę*. ≠ *Nie jest tak, że chcę*.

(2) *Nie płaczę* = *Nie jest tak, że płaczę*.

Wierzbicka przywoływała m.in. na Dunsza Szkota, który wyróżnił dwa proste akty umysłu: *chcenie* (*will*) i *niechcenie* (*nill*). Podobnie widział to „stary” Wittgenstein: „Negacja jest to, można by rzec, pewien wykluczający, odmowny gest” (Wittgenstein 1972, 208). Zatem negacja („niechcenie”) jest aktem, który jest tak samo „pozytywny” jak każdy inny akt woli i nie może występować równolegle z innym aktem woli. J. Antas ujęła to tak: „nie można negować tego, co się wyraża; można wyrazić to, co się neguje” (Antas 1991, 153). Takie interpretacje negacji są próbą psychologicznego podejścia i wyrazem refleksji nad tym, że jej źródłem w gruncie rzeczy jest pewien psychologiczny opór. Pierwsza propozycja Wierzbickiej sprowadzała się zatem do tego, aby jednostkę *nie* języka naturalnego wyjaśniać poprzez niedefiniowalne metajęzykowe NIE CHCĘ. Por.

(3) *S nie jest P.* = *Nie chcę (nie będę!) sądzić, że S jest P.*

Dlaczego zatem na liście indefinibiliów NSM nie ma jednostki DISWANT? Od początku z Wierzbicką w kwestii interpretacji semu negacji nie zgadzał się A. Bogusławski. Jego poglądy także ewoluują. Nie zgadzając się z Wierzbicką, stwierdził że nie ma możliwości sprowadzenia negacji do „niechcenia sądenia”, a NIE jest kluczowym dla funkcjonowania języka metajęzykowym predykatem, który przysługuje wszystkim zdaniom i ich połączeniom (Bogusławski 1975, 142-143). Bogu-

sławski nie widzi tożsamości tam, gdzie widziała ją Wierzbicka. Por.

(4) *Ten ołówek nie jest niebieski* ≠ *Nie chcę sądzić, że ten ołówek jest niebieski*.

Pod wpływem krytyki Bogusławskiego Wierzbicka uznała, że w NSM negację powinno reprezentować wyrażenie NOT i je właśnie wciągnęła na listę indefinibiliów (1996). Musiała także zaproponować sposób interpretacji *nie chcę*. Nowym (precyzując: na nowo wykorzystanym) kierunkiem analizy tego wyrażenia stało się opisanie mechanizmu przeniesienia negacji z pozycji przed predykatem *chcę* do uzupełnienia propozycjonalnego. Por.

(5) *Nie chcę, żebyś to robił* = *Chcę, żebyś tego nie robił*.

Tę koncepcję z kolei rozwinął Bogusławski, który zaproponował pragmatyczną interpretację, która mogłaby wyjaśnić specyficzne zachowanie wybranych czasowników (w tym *chcieć* i *lubić*) z *nie* (1998a). Pominę opis tego mechanizmu (tzw. *tacit denial* – „milczącego zaprzeczania”), gdyż to wychodzi już poza ramy tematu. Dodam jeszcze tylko, że kontradyktoryjnym odpowiednikiem *chcę* jest w analizie Bogusławskiego jest jednostka *jest wszystko jedno*. Pomijam także nowszą propozycję Bogusławskiego, aby negację połączyć z kluczowym dla niego pojęciem wiedzy (1998b, 80-81). Niepodzielną jednostkę stanowiłby wtedy ciąg *_wie o_ że_ : nie_*. Opierając się na tym założeniu, M. Danielewiczowa przeprowadziła analizę systemu polskich czasowników epistemicznych (2002). Pierwszym argumentem tego semantycznie prostego i niepodzielnego funktora jest podmiot (epistemiczny), drugim obiekt, o którym coś się wie, trzecim przedmiot wiedzy (czyli cechy przypisane obiektowi), a czwartym treść będąca dopełnieniem logicznym tego, co występuje po elemencie *że*.

Obecnie w tabeli indefinibiliów NSM negacja (ang. NOT / pol. NIE) zajmuje miejsce wśród innych operatorów logicznych: MAYBE, CAN, BECAUSE, IF. Jednostka ta ma w meta-

języku całkowicie nieograniczoną dystrybucję – podobnie jest zresztą w języku naturalnym. Z tego powodu jej pozycja wyjątkowa. Nie wszystkie jednostki języka naturalnego o postaci *nie* realizują w języku polskim prostą jednostkę metajęzyka NIE. Dopowiedzenie *nie* można i należy eksplikować, gdyż jest ono jednostką złożoną. Jednostki języka, które posiadają morfologiczny (słowotwórczy – synchroniczny lub diachroniczny) związek z elementem *nie* to *negatory strukturalne* – natomiast leksemy negatywne semantycznie i składniowo to *negatory inherentne*. Terminy te wprowadziła B. Greszczuk (1993). O ile sposób wyróżnienia pierwszej grupy negatorów jest jasny, to w przypadku jednostek, w których negacja jest „ukryta” w głębokiej strukturze semantycznej, należy być bardzo ostrożnym. Przede wszystkim dlatego że w większości szczegółowych eksplikacji jednostek języka naturalnego element negacji się ujawnia. Greszczuk wyróżnia trzy grupy negatorów inherentnych: 1. przyimki i spójniki (np. *bez, poza, ale, lecz*); 2. przymiotniki i czasowniki (np. *głuchy, łysy, przeczyć, brakować*); 3. przysłówki i partykuły (np. *tylko, nawet, raczej, bynajmniej*). Sensowność takiego etykietowania potwierdza to, że pozwala ono na wytłumaczenie niektórych faktów składniowych.

Propozycja Greszczuk nie może być przyjęta bezrefleksyjnie. Wręcz narzuca się to, że autorka stosuje tradycyjną, mało przydatną, choć mocno ugruntowaną, klasyfikację leksemów na tzw. części mowy. W językoznawstwie polskim przynajmniej od kilkudziesięciu lat toczy się dyskusja na temat klasyfikacji i charakterystyki – głównie nieodmiennych – jednostek języka (por. na ten temat np. Grochowski 1997). Jest to obszar ciągle jeszcze badany i stąd prawdopodobnie w monografii Greszczuk operowanie tradycyjną nomenklaturą. Dlatego nie będę dokładniej analizował w tym miejscu możliwej nega-

tywności (tradycyjnych) przyimków, spójników, przysłówków i partykuł i zajmę się tylko grupą czasowników i przymiotników.

Negatywnymi leksemami dla Greszczuk są te, w których negator systemowy *nie* może być łatwo (np. poprzez parafrazowanie) ujawniony. Por.

(6) *Miłosz jest łysy.* = *Miłosz nie ma włosów na głowie.*

(7) *Pawełek jest głupi.* = *Pawełek nie jest mądry.*

(8) *Jan zapomniał o spotkaniu.* = *Jan nie pamięta o spotkaniu.*

(9) *Janowi brakuje pieniędzy.* = *Jan nie ma wystarczająco dużo pieniędzy.*

(10) *Jan potrzebuje pieniędzy.* = *Jan nie ma wystarczająco dużo pieniędzy.*

(11) *Wypadek pozbawił Jana ręki.* = *Jan nie ma ręki w wyniku wypadku.*

(12) *Jan dąży do celu.* = *Jan jeszcze nie osiągnął celu.*

(13) *Jan wątpi w winę Pawełka.* = *Jan nie jest pewien winy Pawełka.*

Reguły takiego parafrazowania nie są do końca jasne i wydaje się, że mimo wszystko (na tym etapie) intuicyjne, gdyż określenie „łatwo” jest wyjątkowo nieprecyzyjne i przez to niefortunne. Trzeba zaznaczyć, że początkowo podobnie niejasno o miejscu negacji w takich parafrazach pisała sama Wierzbicka. Jakie mogłyby być zatem inne kryteria, które byłyby bardziej adekwatne? Ze względu na nieograniczoną dystrybucję NIE w NSM nie można za negatory inhrentne uważać tych wszystkich jednostek, w eksplikacjach których NIE się pojawi. Można przypuszczać, że negatory inherentne to te, które w eksplikacjach mają negację przyłożoną do predykcji w remacie. Potwierdzający tę tezę przykład eksplikacji jednostki *wątpić* pochodzi z cytowanej pracy Danielewiczowej. Por.

(14) *a wątpi, żeby p*

[T] a, 'p'

[TD] są takie, że a, który jest gotów powiedzieć, że jeśli p, to ktoś, kto nie wie wszystkiego, może wiedzieć, że p,

[R] jest gotów powiedzieć, że (i) nie wie, czy p zachodzi, (ii) nie wie niczego takiego, żeby być gotowym powiedzieć, że p

Powyższa reprezentacja semantyczna wskazuje także na różnice między metajęzykiem semantycznym rozwijanym przez Bogusławskiego a NSM Wierzbickiej. Definicja jednostki *doubt* (angielskiego odpowiednika *wątpić, żeby*) Wierzbickiej wygląda inaczej (za: Danielewiczowa 2002, 180). Tam negacja umieszczona jest w tzw. ramie modalnej (modusie). Por.

(15) *doubt* (I *doubt* it that X happened)

I c a n' t think: „I know that Z happened”

I have to think: „maybe it didn't happen”

Istotne znaczenie ma też obserwacja powierzchniowych faktów składniowych. Czasowniki z przykładów (9)-(11) mają wyraźną rekcję dopełniaczową, czyli występują w kontekście składniowym charakterystycznym dla czasowników zaprzeczonych (Saloni, Świdziński 1998: 156-161). To właśnie to zjawisko, które objaśnia koncepcja negacji inherentnej czasowników. Na marginesie dodam jeszcze tylko, że specyficzne własności leksemu *wątpić* diachronicznie usiłuje się tłumaczyć obecnością w jego strukturze morfologicznej hipotetycznego prasłowiańskiego prefiksu negatywnego Q- (pol. *wątpić* < psł. *Q-*pъtъ*) (Boryś 1975, 168-169).

Teorią, która może tłumaczyć w sposób uporządkowany istnienie w języku naturalnym negatorów inherentnych, jest teoria asymetryczności znaczeniowej antonimów. Wierzbicka w cytowanej pracy (1969) analizowała zdania typu (6) i (7) i doszła do wniosku, że w parach antonimów jeden z członów pary jest bardziej złożony semantycznie i należy go tłumaczyć przez element prostszy i negację, ale nie odwrotnie: „Jeżeli A znaczy 'nie-B', to B nie może znaczyć: 'nie-A'” (Wierzbicka 1969, 87). Ten moment w dociekaniach Wierzbickiej Greszczuk jakby pominęła, a jest to proste i metodycznie jasne uzasadnienie istnienia negatorów inherentnych. Przy czym jednocześnie dla wyrazów funkcyjnych należy szukać innych wytłumaczeń ich negatywności. Greszczuk także pośrednio doszła

do podobnych wniosków, gdyż jednak zauważyła, iż w czasownikach i przymiotnikach pojawia się inny typ negacji głębokiej (w jej terminologii to negacja słaba, semantyczna) niż w np. przyimkach (negacja specjalna, ograniczona). Rzecz jasna, istnieje kilka różnych typów antonimii. Przykładowo w swojej klasyfikacji J.D. Apresjan (1974) wyróżnił następujące typy relacji antonimii: 1. 'zaczynać' – 'przestawać', por. *zabrać – kazać*; 2. 'czynność' – 'usunięcie rezultatu czynności', np. por. *zeszyć – rozpruć*; 3. 'P' – 'nie P', por. *wilgotny – suchy*; 4. 'większy' – 'mniejszy', por. *duży – mały*; 5. inne typy relacji, por. *wschód – zachód, biały – czarny, słodki – gorzki, męski – żeński, duma – wstyd* (Apresjan omawia je jako „tradycyjne” antonimy, ale wyłącza ze swojej teorii antonimii).

Klasycznym przykładem (analizowanym przez Wierzbicką, ale zaczerpniętym z prac Bergsona) na niesymetryczność antonimów jest para *wilgotny – suchy* (Wierzbicka 1969: 84-91). *Suchy* znaczy 'nie zawierający wilgoci'. Jeżeli objaśni się *wilgotny* przez 'nie suchy', to w rezultacie okaże się, że *wilgotny* = 'nie nie zawierający wilgoci' = 'zawierający wilgoć', czyli że struktura antonimu *wilgotny* jest prostsza w stosunku do *suchy* o negację. Apresjan przytacza również interesujące argumenty I.A. Mielczuka na to, że w parach z grupy 4. semantycznie prostsze są antonimy z elementem 'większy'. Po pierwsze, od nich pochodzą nazwy skal miary, por. *długość* (nie: *krótkość*), *wysokość* (nie: *niskość*), *grubość* (nie: *chudość*). Po drugie, większy biegun (semantycznie prostszy) przymiotników parametrycznych nie jest ograniczony, natomiast biegun mniejszy jest, por. *wysoki – niski* vs. **zupełnie wysoki – zupełnie niski* (Apresjan 1974, 194-195).

Starłem się pokrótce wykazać, że myślenie o istocie negacji w kategoriach semantycznych ciągle może być zadaniem inspirującym, a kwestia interpretacji tego zjawiska jest właściwie

jeszcze otwarta. Nie jest możliwe definiowanie jednostek języka bez odwoływania się do elementu NIE i tego, co on za sobą kryje.

LITERATURA

- Antas, J. (1991), *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*. Kraków.
- Apresjan, J.D. (1974), *Antonimy leksykalne i przekształcenia wyrażenia antonimicznych*. W: *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław, 177-200.
- Bogusławski, A. (1975), *O negacji*. W: *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, Wrocław, 137-143.
- Bogusławski, A. (1998a), *O negacji w konstrukcjach z czasownikiem chcieć*. W: *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*. Katowice, 105-127.
- Bogusławski, A. (1998b), *Science as Linguistic Activity. Linguistics as Scientific Activity*. Warszawa.
- Boryś, W. (1975), *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*. Wrocław, 168-169.
- Danielewiczowa, M. (2002), *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa.
- Greszczuk, B. (1993), *Składniowe wykładniki negacji i ich funkcje w języku polskim*. Rzeszów.
- Grochowski, M. (1997), *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków.
- Leibniz, G.W. (1975), *Tabulae definitiorum*. W: *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Wrocław, 8-90.
- Saloni, S./Świdziński, M. (1998), *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Wierzbicka, A. (1969), *Dociekania semantyczne*. Wrocław
- Wierzbicka, A. (1996), *Semantics. Primes and Universal*. Oxford.
- Wierzbicka, A. (2004), *Polish and Universal Grammar*. W: *Studies in Polish Linguistics*. I, 9-27.
- Wittgenstein, L. (1972), *Dociekania filozoficzne*. Warszawa.